KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2go Grudnia. Rok 1863. № 276 20 Listopada / 2 Grudnia Rok 1863.

Środa. Wschód Słońca g. 7 m. 50 / Zachód „ „ 3 „ 49 Jutro, Śgo Franciszka-Xawerego W.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Stycznia, rozpoczynamy kwartał 1szy roku 1864.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs 6 kop: 60 (czyli zł: 44); półrocznie, rs. 3 k. 30 (czyli zł: 22); kwartalnie rs. 1 k. 65 (czyli zł: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu.— W zastosowaniu się do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 17 (29) Czerwca 1841 r. stanowiącego, iż wszelkie osoby skazane na karę konfiskaty majątku, a ztąd i śmierć cywilną, jak tylko przebaczenie otrzymają i do kraju powrócą, winny używać praw cywilnych od daty Najwyższej decyzji ułaskawienie dla nich wyrzekającej;— Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, podaje do powszechnej wiadomości, iż Antoni Wilczyński, skazany na karę konfiskaty majątku, według obwieszczenia w b. Gazecie Rządowej z dnia 15 (27) Września roku 1853 Nro 214, wyrokiem Sądu Wojennego na dniu 21 Maja (2 Czerwca) 1853 r. przez JO. Jenerała Feldmarszałka Główno-dowodzącego armją czynną Xięcia Warszawskiego Hr: Paszkiewicza Erywańskiego zatwierdzonym, wraca do używania praw cywilnych od dnia 7 (19) Stycznia r. b. jako daty udzielonego mu najwyżej przebaczenia. Wszelkie zatem czynności od tej daty dopełniane przez niego, powinny być uważane za ważne, o ile z innych względów nie są prawu przeciwne. — Warszawa d. 6 (18) Listopada 1863 r.— Z polecenia Dyrektora Głównego Prezydującego, Rzeczywisty Radca Stanu, *Borzęcki*. Dyrektor Kancellarji, Radca Stanu, *Parzelski*. Naczelnik Sekcji, L. *Olszewski*. (Dz: Pow:).

Z powodu przejścia Wydziału Paszportowego pod mój zarząd, podaje się do wiadomości, że wszystkie pasporta podpisane przez Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych Hrabiego *Ostrowskiego*, powinny być przedstawione do Wydziału Pasportowego, dla poświadczenia podpisem moim i wyciśnięcia pieczęci Okręgu Korpusu Żandarmów; zatem pasporta niepoświadczone w sposób powyższy, będą uważane za nielegalne. — Naczelnik Okręgu Korpusu Żandarmów, Jenerał-Major (podpisano) *Trepow*. (Dz: Pow:)

Warszawski Ober-Policmajster. — Od dnia dzisiejszego rozpoczną się widowiska w Teatrze Rozmaitości, do którego wejście urządzone zostało od ulicy Wierzbowej; powozy podjeżdżające, po wysiądzeniu osób przybywających na widowisko do Teatru, mają oczekiwać na swych Panów na placu Teatralnym. O czem podając do publicznej wiadomości, nadmienia się, że dopilnowanie powyższego porządku Policja wykonawcza ma sobie poruczone. — Warszawa dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1863 roku. — Jenerał-Major, *Lewszyn*. (Gaz: Pol:).

Jutro o godzinie 9½ z rana, w Kościele Powązkowskim, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Marji z Śmiechowskich *Jarzembińskiej*, zarazem poświęcenie jej grobu; na które, pozostały Brat, Krewnych i Przyjacioł prosi.

Jutro o godz: 10tej rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Alexandry *Filipowskiej*, odprawione będzie za jej duszę Nabożeństwo w Kościele XX. *Trynitarzy* na Solcu; na które, stroskany Ojciec, Krewnych i Przyjacioł zaprasza.

Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Franciszki z Dylewskich *Smolskiej*, odprawionem będzie za spokój jej duszy żałobne Nabożeństwo w Kościele Sgo Alexandra, o godz: 8½ rano; na które, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza się.

Wczoraj wieczorem przeniosła się do wieczności Marjanna z Dłużniewskich *Rutkowska*, przeżywszy lat 68. Exportacja zwłok, nastąpi jutro o godzinie 2ej po południu, z Kościoła XX. *Augustjanów*, na cmentarz Powązkowski; na którą, zaprasza Familja, Przyjacioł i Znajomych.

Onegaj, Aniela *Szymczyk*, żona mularza, lat 35 licząca, pod Nrem 2738 przy ulicy Gęsiej zamieszkała, powracając z Kościoła do domu, nagle zasłabła na ulicy, a będąc odprowadzoną do mieszkania, w parę godzin życie zakończyła.

W smutku pogrążona Matka po utracie ukochanej swej córki ś. p. Florentyny *Sumińskiej*, składa niniejszem serdeczne podziękowanie Przyjaciołom i Znajomym, za wspól-udział w ciężkiem jej strapieniu, jaki okazali licznem zebraniem się na obrządek pogrzebowy, który się odbył d. 29 z. m. o godz: 3 po południu.

Z prowincji.

Z Gubernji Lubelskiej.—Major Kozłowski, z Alexopolskiego pułku piechoty, znajdując się w mieście Łaszczowie z oddziałem (trzy kompanje tegoż pułku, pluton dragonów i 18tu kozaków) w celu exekwowania podatków, otrzymał doniesienie z Dołhobyczewa, od dowódcy 2ej seciny Dońskiego kozackiego Nr 23 pułku, że we wsi Radkowie znajduje się banda, która dała ognia do patrolu; z tego powodu opuścił Łaszczów dnia 19 (31) Października o godzinie 4ej z rana i przyłączył do siebie rzeczoną secinę. W lesie pod wsią Radkowem powstańcy przyjęli oddział ogniem, lecz nie wytrzymawszy nacisku ze strony wojska, rzucili się w głąb lasu i przeszli do Galicji. Podług zeznania jednego z jeńców, powstańcy mieli ranionych 10ciu ludzi, a w tej liczbie i dowódcę bandy Palwiego. Zabrano 70 sztuk broni palnej, 20,000 ładunków i 4 wozy z żywnością. Ze strony wojska raniono jednego szeregowca.

Z Radomskiego.—W dniu 3 (15) Listopada, 20tu powstańców przybywszy do wsi Tczowa, uprowadziło sołtysa i 16tu młodych ludzi do bandy,—lecz 8miu z nich wraz z sołtysem, korzystając z ciemności nocy, ratowali się ucieczką. Sołtys przez powstańców mocno był pobity.

Z Rawskiego.—Dnia 7 (19) Listopada, czterech niewiadomych ludzi przywiozło w nocy na cmentarz m. Strykowa powieszonego przez swych towarzyszy, ze sznurkiem na szyi, dowódcę bandy Sawickiego,—i wywoławszy Xiędza, zmusiło go do poświadczenia testamentu Sawickiego i do pochowania go. Burmistrz zaś otrzymał list następującej treści: „Do obywatela Jana Zyger.—„Jeżeli obywatel jeden krok uczynisz do Moskwy względem sprawy Sawickiego, jeżeli okażesz się w jakikolwiek sposób nieprawym Polakiem, jako współwinny do surowej odpowiedzialności pociągniętym zostaniesz. Toż samo zakomunikujesz obywatel Xiędzu Pliszczakowi i obywatelowi Banaszkiewiczowi Łukaszowi. d. $^{19}/_{11}$ —863. — Dowódca oddziału IV."

Z Lublina.—W dniu 13 (25) Listopada, dwóch uzbrojonych ludzi podjechało do rogatki miejskiej i dobrowolnie oddało się miejscowej warcie,—oświadczywszy, że oni są niemcami rodem z Litwy,—że już rok znajdują się w Królestwie Polskiem, i że miesiąc byli w bandzie Krysińskiego. Ludzie ci oddani zostali władzy wojskowej.

Z Olkuskiego.— Expedytor biura Naczelnika Powiatu Olkuskiego Alexander Węgierski, delegowany w zastępstwie sekwestratora do poboru podatków—wydaliwszy się podług przeznaczenia, dotąd na miejsce nie przybył i nie wiadomo gdzie się ukrywa.

Burmistrz miasta Wolbroma doniósł, że z liczby uprowadzonych poprzednio do bandy mieszkańców, powróciło do domów 9ciu ludzi. (Dz: Pow:)

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś. Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia $^{17}/_{29}$ Listopada r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 11; na które, tudzież na dawniejsze w 238 wnioskach, złożono rs. 1,411 k. 80. Na żądanie zaś 87 Uczestników (prócz procentu rs. 82 kop: 19 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 3,382 k. 52$^1/_2$, i umorzyła xiążeczek 54. Przeto Uczestników 17,902, posiada kapitał rs. 383,935 kop: $^1/_2$.

Ogłoszono taxę bułek i *chleba*, oraz *mięsa*, na miesiąc Grudzień r. b.: bułki mątowej funt kop: 6 (bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 16); strucli z mąki gatunku niższego funt kop: 3; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: 3, (bułka za kopiejkę 1, ma ważyć zołotników 32); strucli z takiejże mąki funt kop: 3; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop: 3; chleba żytnego pytlowego, oraz chleba z mąki młyna parowego kop: 2; chleba razowego kop: 1$^1/_2$.— I) Wołowina: gatunek 1szy, do którego należą: 1) krzyżowa górna (część zewnętrzna); 2) zrazowa (część wewnętrzna); 3) łojowa vel łojówka, funt po k: 10$^1/_2$.— Gatunek 2gi, do którego należą: 1) skrzydło (część wewnętrzna); 2) biodrowa sama; 3) kotlet vel cienkie żebra; 4) zbrzeźna zrazowa; 5) plecowa; 6) krzyżowa spodnia (część zewnętrzna); 7) mostek z grychtem, funt po kop: 8.— Gatunek 3ci, do którego należą: 1) góra z paskiem środkowym; 2) podgórnica; 3) szponder od mostku i plecowej (szponder środkowy); 4) łata vel szponder z dziurą; 5) szponder poprzeczny od boku; 6) kark; 7) mięso od pręgi vel goleni; 8) podgardle; 9) kaptury z świeczką, część wewnętrzna (diafragma); 10) ogon, funt po kop: 6$^1/_2$. — Polędwicy funt po kop: 16.— II) Wieprzowina: Wieprzowiny ze skórą funt kop: 8; za funt schabu kop: 8.— Baranina: Gatunek Iszy, do którego należą: dyszek z forszlakiem część tylna, funt kop: 7$^1/_2$; gatunek 2gi, do którego należą: górka, mostek, łopatka i karczek, funt po kop: 4$^1/_2$.

Kolej Dynaburgsko-Witebska. — Donosiliśmy już poprzednio o rozpoczęciu robot na tej linji drogi żelaznej, ważnej dla bytu ekonomicznego Białorusi. Skutek tych prac otrzymany przed zimą jest następujący. Roboty ziemne rozpoczęte dnia 18 Lipca r. b., posunięte zostały od Dynaburga do wsi Krasnej na przestrzeni 23 wiorst; a wykonano je tak dalece zupełnie, iż choćby dzisiaj można przystąpić do układania relsów. W r. b., pracowało nad tem 1,700 robotnika. W roku przyszłym zamierza się rozpocząć dalsze roboty zaraz na wiosnę i wystawić na linji w różnych miejscach od 5 do 6 tysięcy pracujących, ażeby do dnia 1 Listopada roboty ziemne ukończyć aż do Połocka, na przestrzeni wiorst 140. Pozostałe wreszcie 100 wiorst od Połocka do Witebska zamierza się ukończyć do d. 1 Listopada 1865 r. Relsy i inne podobne przedmioty, potrzebne do urządzenia linji Dynaburgsko-Witebskiej, już poczęto spławiać morzem do Rygi. Towarzystwo, które podjęło się prowadzenia tego przedsięwzięcia, umówiło się też z zarządem kolei Ryzko-Dynaburgskiej o przewóz tych przedmiotów do Dynaburga w ilości 2ch miljonów pudów. Powiadają, iż jest projekt posunięcia dalej linji Dynaburgsko Witebskiej przez Białoruś ku Orłowi, i że prawdopodobnie to samo Stowarzyszenie Angielskie ma się podjąć wykonania tego projektu. Tymczasem jednak jest to tylko prosta pogłoska.

Z Wilna.— Ósme zwyczajne posiedzenie Komisji Archeologicznej, odbyło się dnia 11 Października pod przewodnictwem Prezesa Hr: Eustachego *Tyszkiewicza*, w gronie licznych członków i zaproszonych gości.

Prezes zagaił to posiedzenie odpowiednią wstępną przemową, po nim zabrał głos rzeczywisty członek Mikołaj *Malinowski* i odczytał w języku francuzkim obszerny życiorys słynnego pruskiego historyka Jona *Voigta*; dalej rzeczywisty członek Paweł *Kukolnik* odczytał swoje „Wrażenia z podróży", opisujące pamiątki historyczne napotykane przez niego w Czechach; zaś na zakończenie, Sekretarz naukowy odczytał spis ofiar z ostatnich trzech miesięcy, któremi Muzeum Wileńskie wzbogacone zostało, a pomiędzy któremi są godniejsze uwagi: dziesięć urn z grobów Serbów Łużyckich, dwa modele pomników Królewskich w Berlinie, trzydzieści siedm dzieł i broszur w języku serbskim w 92ch tomach, (wszystko to przywiózł Prezes Komissji z tegorocznej do Czech wycieczki); garnek i toporek wykopane nad brzegami Wilji, dziesięć dokumentów dotyczących budowy Kościoła w Pińsku i mnóstwo starożytnych monet, niemniej broszur.

W Anglji niejaki P. *Newton*, wynalazł machinę do fabrykacji prasowanego cukru, odznaczającą się prostotą budowy i ceną przystępną. Forma *głów*, w której dotychczas wyrabiano cukier, ma wiele niedogodności, i dla tego fabrykacja w ten sposób prowadzona, iżby cukier można prasować w kawałki sześcienne, dowolnej wielkości, przyniosłaby istotną korzyść producentom, a zarazem wpłynęła na zniżenie jego ceny.

W teatrze lirycznym w Paryżu, przedstawiono 4go Listopada pierwszy raz operę pięcio-aktową Hektora *Berlioz'a* p. n. „Trojanie." Libretto napisane jest przez samego kompozytora. Sprawozdawcy teatralni pochwalają tylko akt trzeci, upatrując w nim prawdziwe muzyczne natychnienie. Dostrzegają usiłowanie autora dążące do zreformowania kompozycji opery, a mimo to, że autor wzgardził przeszłością, dalekim jest od stworzenia coś nowego. Doczekawszy się dopiero trzeciego aktu, zdaje się słuchaczowi, że już wyszedł z ciemnego w uprzednich aktach tunelu, na piękny i rozległy krajobraz. Ułożony septet w stylu bardzo poważnym, jest zachwycający. Żądano powtórzenia tej opery.

Urządzenie we Lwowie archiwum miejskiego postępuje ciągle. Dotychczas jest odczytanych i przepisanych 581 dokumentów, gotowych do ogłoszenia drukiem. Pan *Wagilewicz*, któremu w roku zeszłym czynność tę powierzyła Rada Miejska, zajmuje się spisaniem treści dokumentów dla wypracowania indexu przedmiotowego. Dodany mu do pomocy P. *Rasp*, zajął się wygotowaniem spisu dygnitarzy, tudzież rozpatrzeniem funduszów miejskich; pierwsza z tych prac dla historji kraju w ogóle, druga dla spraw majątkowych miasta wielkiej jest wagi. Nadto rozpocznie P. *Wagilewicz*, tej jeszcze zimy, wydawać kosztem miasta „Archiwum Miejskie," w którem będą ogłoszone drukiem dokumenta dotyczące bądź wyłącznie miast Lwowa, bądź też stanowiące ważny materjał do dziejów kraju. Szereg ten rozpoczną dokumenta z XIV wieku. Rada postanowiła podać prośbę do Austrjackiej Dyrekcji Skarbu, ażeby archiwiście miejskiemu dozwolonem było czynienie poszukiwań w archiwum tak zwanem Bernardyńskim, bez żadnej opłaty, celem studjów porównawczych.

We Francji poczyniono ciekawe spostrzeżenia w przedmiocie wpływu, jaki wywiera klimat europejski na wojska arabskie, stojące od niejakiego czasu załogą w Paryżu. Na 1,000 ludzi w ogóle przybyłych przed 7u miesiącami z Afryki do Francji (200 spahów i 800 turkosów), dotychczas umarł tylko jeden turkos, i to nagle, w skutku ataku apoplektycznego. Nawet i choroby nie szerzą się między niemi, a wszyscy którzy przybywali do Szpitala, ulegli jedynie przemijającym lub przypadkowym chorobom. Konie tylko arabskie nie znoszą tak łatwo jak ludzie klimatu europejskiego, a na dwieście koni padło trzynaście.

Pewien podróżnik, który przez lat 15cie podróżował w najrozmaitszych stronach świata, przesłał do dziennika *Times* list, w którym oświadcza, opierając się na tylokrotnem doświadczeniu, że Anglicy sami sobie przysparzają kłopoty i nieprzyjemności w różnych krajach. Gdziekolwiek przybywa Anglik, mówi rzeczony podróżnik, przywozi z sobą przekonanie, że ojczyzna jego jest tak potężną, a on sam czemś tak wyższym od innych, że mu wolno deptać bezkarnie zwyczaje i prawa obcych narodów. Ta to okoliczność głównie wywołuje ich zajścia z Japończykami. W Japonji naprzykład, nie wolno jest strzelać w obrębie 20 mil od pałacu Tajkuna, nie wolno tak kupcowi jak kobiecie jeździć konno inaczej tylko stępo; tymczasem rezydenci i podróżnicy angielscy polują prawie pod oczyma Tajkuna, i galopują po ulicach Kanagawy. Wojna jednak z Japonją nie będzie tak łatwą jak z Chinami. Japończycy są daleko więcej ucywilizowani i odważni, aniżeli Chinczycy, a zdolności mają zadziwiające. Autor wspomnionego listu był na pokładzie parostatku kursującego od lat 3ch między Jeddo i Nangasaki, a którego kotły i machina były z miedzi. Zbudowany on został przez pewnego lekarza z Jeddo, który nie miał innego przewodnika przy swej pracy jak tylko tłumaczenie japońskie traktatu hollenderskiego o żegludze parowej. Podobnież i Amerykanie oddają sprawiedliwość uzdolnieniu Japończyków.

W Tarnowie (Galicji), Bank Pożyczkowy oddawna pożądany, najpóźniej z Nowym Rokiem wejdzie w życie i wykonanie.

W lokalu Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu, miał wczoraj prelekcję Pan Doktor Władysław *Nehring*.

W Paryżu przy ulicy Laffita, tuż przy domu zwanym złotym, znajduje się kawiarnia, zwykle przepełniona od godziny drugiej do piątej z południa. W niej usługuje sam gospodarz z jednym tylko pomocnikiem. W kawiarni tej nadzwyczajnie jest gwarno, zwyczajni goście dużo przynoszą dochodu, bo prędko piją i ciągle grają w billard. Jeżeli nieznajomy wejdzie do kawiarni, i zawoła: „garson!" wszyscy goście zrywają się z miejsca, jakby zelektryzowani, naraz nikt nic nie pije, gracze przestają grać, czytelnicy składają gazety, wszyscy są na usługi. Wezwaniem tem „garson" przypomina się licznym tym gościom o obowiązkach ich stanu, o których chcieliby chociaż w tem miejscu na chwilę zapomnieć; wszyscy bowiem goście są paryzkiemi garsonami, a tylko ta kawiarnia jest bez garsona.

Szczególniejsze zjawisko elektryczne miało miejsce niedawno w okolicy Aquigrana we Włoszech. W nocy z 13 na 14 z. m., dwaj ludzie razem podróżujący, ujrzeli ze zdziwieniem, że jeden miał około swej głowy pewnego rodzaju aureolę, a drugiego broda otoczona była jasnością. Zjawisko to trwało przez godzinę drogi, a przyczyna jego zdaje się w tem, że podróżni szli przez równinę, gdzie elektryczność ziemi była zgęszczona we mgle, i otoczywszy ich, oświetliła zarazem w sposób opisany.

Jak niebezpiecznie jest zostawiać dzieci bez dozoru, świadczy o tem nowy tragiczny wypadek jaki w tych czasach wydarzył się w Morawji, w domu pewnego rzeźnika. Ojciec wyszedłszy, zostawił dwoje dzieci bez żadnej opieki. Starszy mający lat 9, wziąwszy nóż w rękę, zbliżył się do brata swego, i rzekł: czy chcesz widzieć jak Papa zabija zwierzęta, i mówiąc to, utopił mu nóż w sercu, nie wiedząc nawet o popełnieniu przez to zbrodni. Można sobie wyobrazić położenie ojca, po powrocie do domu.

W zeszłą Środę znalezioną została na jednym z placów, mała kwota pieniędzy. Prawy właściciel odebrać takową może, za udowodnieniem, w domu Nro 1583 przy ulicy Brackiej, na 1m piętrze. Kwota ta, w razie niezgłoszenia się właściciela, z upływem tygodnia od dnia dzisiejszego, ubogim rozdaną będzie.

Dalsze układanie rur do wodociągów na ulicy Elektoralnej w dniu onegdajszym rozpoczęto, w skutku tego, taż ulica od ulicy Orlej do Zimnej, zamkniętą dla przejeżdżających została.

W ciągu przeszłego tygodnia przebyło w dalszą drogę Toruń belek sosnowych i okrąglaków 5,032.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA.—Dziś 12 lat upływa od owego pamiętnego zamachu stanu, którym ówczesny Prezydent Rplitej ogłosił się Cesarzem Francuzów. Nie od rzeczy tu będzie przypomnieć, iż uznanie tego zamachu, z którem Lord *Palmerston* pospieszył się bez wiedzy Królowej i Gabinetu, spowodowało cofnięcie tegoż Lorda z Rady Monarszej. Dzisiejszy kollega jego Lord *Russel*, wówczas również Minister, silnie ganił w Parlamencie takie samowolne postępowanie *Palmerstona*, zwłaszcza, że jeszcze w Sierpniu r. 1850 kommunikował mu list Królowej, w którem Monarchini samowolność *Palmerstona* potępiała, iż zwykł był ważne przedsiębrać kroki bez Jej wiedzy, i zaleciła najmocniej, aby wszelkie korrespondencje zagraniczne przed odesłaniem, poprzednio do Jej zatwierdzenia przedstawione były. Obaj Lordowie nie zawsze zgadzali się, i tak w r. 1850 w Izbie Niższej *Russel* był przeciwnym w zasadzie utrzymywaniu stałych ajentów dyplomatycznych, twierdząc, że dawniej kiedy dyplomacja nie była stałem zatrudnieniem, i z missjami poufnemi od czasu do czasu ludzie znakomici zdolnościami i wykształceniem wysyłani byli, z większą daleko korzyścią załatwiano sprawy zagraniczne, niż przy teraźniejszym systemacie stałych poselstw. *Palmerston* znowu przywodził, że Posłowie są okiem, uchem i językiem, któremi Anglja w sprawach zagranicznych, patrzy, słucha i mówi, i że ich znaczenie wyższe jest obecnie, od kiedy dyplomacja weszła na drogę jawności, a Posłowie Angielscy mogą się obznajmiać z stanem opinji w kraju gdzie są uwierzytelnieni; tak jak nawzajem zagraniczni oswajają się z opinją publiczną w Anglji. Na to robi uwagę *Fischel*, Autor dzieła o konstytucji Angielskiej, iż w takim razie taniej byłoby dla obcych Rządów zamiast płacić Posłów, prenumerować *Times*, który jest najpewniejszym wyrazem codziennym opinji Angielskiej. (Schles: Ztg)

AUSTRJA. *Wiedeń, 27go Listop:*.— Dziś przybył tu goniec od Xięcia *Ernesta* Koburgskiego z listem do Cesarza i notą do ministerstwa. Xiążę stara się wszelkiemi sposobami zjednać Cesarza dla uznania praw Xięcia *Fryderyka* Augustenburgskiego.— Hra: *Rechberg* odpowiadać będzie dopiero w następny Wtorek w kwestji Szleswig-Holsztyńskiej, na interpellacje, to jest po powzięciu uchwały przez bundestag. Z pewnych źródeł słychać, że Hr: *Rechberg* spodziewa się dla swej polityki zyskać w bundestagu większość jednego lub dwóch głosów. — Mówią, iż Xiążę Koburgski pragnie w kwestji Szleswickiej sam wystąpić na czele drobnych Xiążąt niemieckich. Zdaje się jednak iż w Wiedniu nie dadzą się tem zastraszyć; jakkolwiek chętnieby widziano, aby exekucja prędko weszła w wykonanie, i aby pierwszeństwo w niej dano kontyngensom związkowym niemieckim, z wyłączeniem Austrjackiego i Pruskiego. — Jenerał *Clam-Gallas* onegdaj telegrafem powołany został do Cesarza, i do późnego wieczora miał posłuchanie. Powierzono mu dowództwo 15-tysiącznego korpusu, w Czechach koncentrującego się. — J. C. W. W. Xiążę *Konstanty*, przyjmowany tu jest z wielkiem odznaczeniem. Codziennie odbywają się na jego cześć polowania w okolicach, po których zwykle następuje obiad w Schönbrun.—Zdaje się, że rozprawy nad budżetem wojennym w Izbie deputowanych, będą burzliwe, i że Minister wojny wystawiony zostanie na ciężkie zarzuty. Wydział finansowy nadzwyczaj źle przyjął zniżenie płac niższym stopniom w wojsku, a pozostawienie nietkniętemi wyższych. Również na silną opozycję natrafi żądanie funduszów dla wojsk esteńskich.— P. *Schmerling* usiłuje pośredniczyć w tych kwestjach. Budżet marynarki prawdopodobnie także znacznie poobcinany będzie.— P. *Schuselka* zaprojektował podanie petycji do dyrekcji policyjnej, o zezwolenie na zgromadzenie ludowe, któreby wyrzekło swe zdanie w kwestji Szleswig-Holsztyńskiej. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 26go Listop:*.— Dziś nadeszła tu wiadomość telegraficzna, iż Król Madagaskaru *Radama II*, którego miano za umarłego, jest żywym. Listy z wysp Reunion i St Maurice, rzeczywiście twierdzą, zostawiono go na pół umarłego na placu (był on zaduszony), ale później stronnicy zdołali go ocucić i ukryć. Stracił on tylko przy zamachu dwa zęby i głowę miał znacznie potłuczoną. Teraz zamierza podobno zgromadzić wiernych sobie stronników, i ruszyć na stolicę. Historja ta brzmi trochę awanturniczo, zawsze jednak zwraca tu niezwykłą uwagę. P. *Richemont* Senator mianowany już dyrektorem towarzystwa francuzkiego do exploatowania Madagaskaru; zaraz po nadejściu tej wiadomości, zawezwany został do Cesarza, do Compiègne.— Słychać, że w tych dniach ma odejść odpowiedź rządu francuzkiego na zapytanie tych Państw, które chcą wiedzieć jaki będzie przedmiot narad kongresu

Podobno rząd francuzki ma odpowiedzieć, że nie do niego należy przepisywać program kongresowi, ani wprzód wiedzieć co takowy postanowi i nakaże. Zapewniają, że odpowiedź Austrjacka jutro jest spodziewaną; co się zaś tyczy rossyjskiej, to takową podobno dziś zakomunikowano P. *Drouyn de Lhuys*. Kwestja kongresu odwraca nieco uwagę Paryżan od rozpraw jakie się toczą w Ciele Prawodawczem przy sprawozdaniu wyborów. PP. *Drouyn de Lhuys* i *Boudet*, powrócili dopiero wczoraj wieczór z Compiegne.— Krąży wieść o blizkiem wyjściu półurzędowej broszury, której zredagowanie jednak nie ma być powierzone pióru P. *Laguerronniere*. Pisarz ten od niejakiego czasu upadł w łaskach rządu.— Mówią, iż ofiarowano powtórnie wydział spraw zagr: Xięciu *Morny*, ale go nie przyjął.— Vice-Admirał *Penaud*, dowodzący eskadrą pancerną w Cherbourg, zawezwany został przez telegram do Compiegne. Oficer ten ma być postawiony na czele floty rezerwowej; której organizacja jeszcze w ciągu bieżącej zimy ma być przedsięwziętą. — Przyjęcia dyplomatyczne w ministerstwie spraw zagr:, przerwane skutkiem pobytu P. *Drouyn de Lhuys* w Compiegne, dziś wznowione zostały. Mówją, iż nie tajono na nich niezadowolenia jakie budzi postawa Anglji. Dziś między innymi wyjeżdżają do Compiegne PP. *Walewski*, *Magne* i *Persigny*. Xiążę *Reuss* z ambassady Pruskiej, który należał do zaproszonych drugiej serji, otrzymał przedłużenie zaproszenia na trzecią serję.— Dziś rano zgromadziła się Komisja adresowa Senatu. Zdaje się, że rozprawy jej nie będą tak spokojne jak lat poprzednich, i że Ministrowie słuchani będą w łonie Komisji dopiero w przyszłym tygodniu.— W obec odmowy Anglji uczestniczenia w kongresie, politycy tutejsi gubią się w domysłach co do dalszego obrotu tej sprawy. Zdaje się jednak, że dopiero mowa noworoczna Cesarza rozjaśni cokolwiek położenie, jeśli niepołoży zupełnie tamy wszelkim przypuszczeniom. Niektórzy już utrzymują, że mową tą, najwięcej dotknięty zostanie Xiążę *Metternich*. — Do krążących tu pogłosek dodać należy, iż Xiążę Augustenburgski miał otrzymać z Paryża insynuację, aby się odwołał do prawa powszechnego głosowania. (Ind: Bel:).

NIEMCY. *Frankfurt n. M. 28 Listop:*— Prezydjum związkowe zaprojektowało w bundestagu, aby pełnomocnictwa Posła duńskiego przekazano stosownym komitetom. Poseł duński zaprotestował przeciw temu. Poseł saski upraszał prezydjum, ze względu na podawany przezeń zgromadzeniu związkowemu wniosek o zapytanie: „czy dla Posła, którego pełnomocnictwa jeszcze nie są przyjęte, protokół stoi otwarty.“ Zgromadzenie związkowe daje odmowną odpowiedź wszystkiemi głosami przeciw 3m. Poseł duński chce protestować; prezydjum zabrania mu i zawiesza posiedzenie, naznaczając nowe za pół godziny. Na tem nowem posiedzeniu przyjęto znaczną większością zawieszenie przedstawiania głosu w bundestagu za Holsztyn. Następnie wniesiono znaną propozycję Saską. Kwestja exekucyjna nie była traktowaną. (Ind: Bel).

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Londynu datowany 28 Listop: donosi, że liczny meeting Niemców miał miejsce w Tawernie londyńskiej, pod prezydencją P. *Heintzman*. Meeting oświadczył, że Xięztwa Szleswig-Holsztyńskie były oddzielone od Danji, że protokół londyński z 1852 powinien być uważany za niebyły, i wreszcie że obowiązkiem Niemiec jest bronić niezawisłości Szleswig-Holsztynu. Mianowano także komitet dla uorganizowania oddziału ochotników.— Włoska Izba deputowanych zatwierdziła d. 28 z. m. 157 głosami przeciw 49, traktat handlu i żeglugi z Francją zawarty.

Depesze z Madrytu, z 28 z. m. potwierdzają wiadomość, że Izba tameczna mianowała trzech Deputowanych oppozycyjnych do Kommissji, mającej się zająć zredagowaniem odpowiedzi na mowę tronową.

Botschafter Wiedeński z 30 z. m., zaprzecza pogloskom o zmianie Ministerjalnej w Wiedniu, oraz o różnicy zdań w Gabinecie Wiedeńskim, w kwestji Szleswig-Holsztyńskiej, i zapewnia, że Rząd C. Królewski, zawsze wierny swym obowiązkom związkowym, chętnie przyjmie decyzję większości bundestagu.

Brunswik uznał Xięcia *Fryderyka* Szleswig-Holsztyńskiego. — Na posiedzeniu bundestagu w dniu 28 z. m., Poseł Heski ofiarował w razie potrzeby, cały kontyngens swego kraju i zaprojektował wezwać Danję, aby opuściła kraje Związkowe, oraz oddała do rozporządzenia Związku żołnierzy, do wspomnionych krajów Związkowych należących.

Spenersche Ztg z 29go z. m. ogłasza treść deklaracji, jaką Prusy i Austrja na posiedzeniu bundestagu dnia poprzedniego złożyć miały. Państwa te oświadczają podobno, że stanowisko obu Rządów jest uwarunkowane traktatem Londyńskim, który zawarły razem w 1852 r., po określeniu przedwstępnych warunków układami z Danją w 1851/2 r. prowadzonemi. Ogół tych umów tworzy nierozdzielną całość, która zamkniętą została traktatem Londyńskim. Oba Rządy gotowe są traktat wykonać, jeśli Danja wykona poprzednie umowy. Następstwo w Lauenburgu należy do Króla *Chrystjana* nawet wtedy, gdyby traktat londyński był unieważniony. Przypuszczenie zatem do bundestagu Posła Duńskiego za Lauenburg, jest bezsporne, a za Holsztyn-Lauenburg wtedy, kiedy Danja spełni swe przyrzeczenia z 1851/2 r.

Wydział Berlińskiej Izby Deputowanych, uchwalił większością 19 głosów przeciw 11, zaprojektować unieważnienie wyboru P. *v. Heydt*.

Z Flensburga 30go z. m. donoszą, iż dwa bataljony zrekrutowane w północnym Szleswigu, weszły tam przy śpiewie: „Szleswig-Holstein.“

Podług doniesień datowanych 1go Listopada z Vera-Cruz, Jenerał *Bazaine* wyruszył z Mexyku na wyprawę. (St: Anz:)

Szarada.

Pierwsze trzecie, dobre wtedy,
Gdy Cię czasem wyrwą z biedy;
Ale zwykle strzeż się ich,
Zwłaszcza gdy są w ręku złych.
Pierwsza druga bywa z drzewa,
Gdzie schronienie i gad miewa.
Wszystkie może znasz z widzenia,
A przynajmniej ze słyszenia,
Zwłaszcza jeśliś jest Polakiem,
I z pojęciem jakiem takiem.

(Zeszła szarada: *Paliwoda*.)

Wiadomości Literackie.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście naprzeciw kolumny Zygmunta, przy nadchodzącej gwiazdce, otrzymała znaczny dobór rozmaitych *gier towarzyskich i umysłowych*, zastosowanych głównie do użytku młodocianego wieku, w których szczęśliwe połączenie nauki z rozrywką, czyni je pożądanym nabytkiem i uprzyjemnieniem na długie wieczory i zaleca do przyjemnego użytku dziatwy. Ceny umiarkowane i przystępne.

DONIESIENIA.

Naczelnik IV Oddziału Drogi Żelaznej St Petersburgsko-Warszawskiej.

Zawiadamia, że w dniu 7 Grudnia (25 Listopada) 1863 r., o godzinie 12ej z rana, w biurze IV Oddziału, we Dworcu Drogi Żelaznej na Pradze, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawienie sześćdziesięciu trzech tysięcy dwóchset pięćdziesięciu pięciu podkładów dla IV Oddziału Drogi Żelaznej St Petersbugsko-Warszawskiej, w granicach od Mergażer na 734 wiorście, licząc od St Petersburga do Warszawy.

Szczegółowe warunki tego przedsiębierstwa, jako też wzór do deklaracji, przejrzane być mogą w biurze Naczelnika IV Oddziału Drogi, każdodziennie od godziny 10ej rano do 3ej po południu, z wyjątkiem dni Świątecznych.

Kaucja do przedsiębierstwa wynosi rubli srebrem dwa tysiące pięćset.

Wybór z pomiędzy deklaracji do licytacji złożonych zależyć będzie od uznania Rady Zarządzającej Głównego Towarzystw Dróg Żelaznych Rossyjskich, mającej prawne zamieszkanie w St Petersburgu.

Warszawa dnia 30 (18) Listopada 1863 r.

Kapitan Inżenierów, **Słobodziński.**

W domu frontowym przy ulicy Żurawiej, pod Nrem 1618 Lit: D, do wynajęcia od Nowego Roku lub zaraz,

Lokal 1go piętra,

6 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia z Balkonem.

Tamże dowiedzieć się można o przedaży **DOMU** nowo wybudowanego.

SZOPY, Płaszcz używany, lecz w dobrym stanie, jest do zbycia za pomierną cenę. Wiadomość w Handlu Norymbergskim J. F. *Lange*, przy ulicy Senatorskiej Nro 496 (nowy 1).

Jest do sprzedania **MASZYNA do szycia lub do stebnowania**, Berlińska, w dobrym stanie, za przystępną cenę, przy ulicy Chłodnej pod Nr 770. Stróż wskaże mieszkanie.

SALONIK z meblami i opałem, na dole, od frontu, zupełnie z oddzielnem wejściem, jest do odstąpienia dla pojedynczej osoby, przy ulicy Widok pod Nrem 1575, każdego czasu; wiadomość tamże.

Na Nowym-Swiecie, przy rogu ulicy Chmielnej, wysiadając w dniu 29 Listopada b. r., z Omnibusu będącego własnością Wgo Kaplińskiego, pozostawiono na siedzeniu w tymże Omnibusie

Tabakierkę złotą.

Uprasza się łaskawego znalazcę o przesłanie takowej do Drukarni Kurjera Warszawskiego, gdzie oprócz podziękowania za zwrócenie pamiątki, oddawca otrzyma, jeżeli żądać będzie, Rs. 6.

Do najęcia w każdym czasie **DWA POKOJE** z Meblami i z osobnym wchodem, na 2m piętrze od frontu, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Sgo Krzyża. Wiadomość powziąść można w domu pod Nr nowym 18, w Sklepie Wiktuałów u P. Kwiatkowskiej.

ALGIERKA, elkami męzkiemi podbita, bardzo mało używana, znajduje się do sprzedania za rsr. 150. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt, w Kassie Łazienek *Kurtza*.

Rs. 3 nagrody.—W dniu 30 Listopada, między godziną 4 a 5 po południu, idąc ulicą Złotą, Zgodą i Bracką, na ulicę Widok, zgubionym został **Kołnierz** Elkowy używany, z podszewką tybetową jasną. Łaskawy znalazca przez wzgląd, że tenże nie był własnością poszkodowanej, biednej osoby, którąby go odkupić musiała, oddać go raczy pod Nr 1579 ulica Bracka i Widok (Nr 6), a otrzyma prócz wdzięczności powyższą nagrodę, jeżeli takowej żądać będzie.

Skład hurtowy i detaliczny WIN FRYDERYKA SPRINGER,

przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1331, wprost Szkolnej, wchód z bramy.

Ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności z najobfitszym doborem Win, jako to: Wina Francuzkie de Bordeaux, Wina Reńskie, Wina Węgierskie, Wina Hiszpańskie Wina Szampańskie, Porter i Piwo Angielskie, Araki, Rum, Cognac zagr:, Miód stary wyborowy, Likwory i Wódki, stara Litewka, stara Żytniówka, Śliwowice, Oliwa, Ocet winny, Sardynki, Musztarda, Śledzie Hollenderskie.

RESTAURACJA (Cafe-Restaurant), przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej, w domu P. Loewenberga, na 1m piętrze, pod firmą „Anna Rother," z powodu niezbędnych reparacji Lokalu i Kuchni, od niejakiego czasu zamknięta, po zupełnem wyporządzeniu, 8go Grudnia b. r. to jest we Wtorek, napowrót do użytku publicznego otwartą zostanie.

WDOWA, Polka, z dobrej familji, posiadająca język Niemiecki, poszukuje miejsca do Matkowania dzieciom, lub do Zarządu w jakim znacznym Domu. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno Nro 693, u Właściciela Domu.

Do Handlu Win i Korzeni przy ulicy Żabiej pod Nr 956, potrzebny jest **UCZEŃ** od lat 13, któryby posiadał rachunki i pisanie w polskim języku i moralnego prowadzenia, zechce się zgłosić każdego czasu do wyż wspomnionego Handlu. — J. Adamkiewicz.

KANTOR ZLECEŃ

K. Puławskiego i Spółka,

w Warszawie, Krakow:-Przedm: Nr 419, obok Poczty, przyjmuje zlecenia tyczące się kupna, sprzedaży, wydzierżawienia, zamiany Majątków ziemskich, Domów w Warszawie, lokacji kapitałów na hypoteki i takowe załatwia; redaguje podania, prośby do Władz cywilnych i wojennych; tłomaczy na różne języki, stręczy kandydatów do posad prywatnych, na Rządców dóbr, domów, Kassjerów, Buchalterów, Subjektów, Fabrykantów, Wójtów gmin, Pisarzy, Magazynjerów i t. p.; Kobiety do zarządu domu, Panny-służące, Sklepowe, Osoby do konwersacji; zgoła załatwia to wszystko co tylko do zakresu zleceń osób prywatnych i handlujących, należyć może.

BANDAŻ ELEKTRO-MEDYCZNY

wynaleziony przez braci Marie, Doktorów w Paryżu, zamieszkałych przy ulicy de l'Arbe Sec Nr 44, na który otrzymali Brevet na lat 15; leczy radykalnie wszelkiego rodzaju ruptury. Liczne doświadczenia Lekarzy Francuzkiego fakultetu dowiodły, że bandaż Panów Marie, użyteczniejszym jest od wszelkich bandażów dotąd wynalezionych, a to ze względu doskonałego podtrzymywania ruptur znacznej objętości, jak również z uwagi na jego działanie elektro-medykalne, które wybornie leczy tę niemoc. Ścieśnia i przyprowadza do normalnego stanu części tworzące rupturę, leczy zaś w bardzo krótkim czasie. Cena prostego bandaża w Paryżu 27 fr., podwójnego 44 franki; bandaże dla dzieci po 20 fr. Do każdego dołączona jest metoda użycia w polskim języku. Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. Galle i Mrozowskiego w Warszawie, u P. Chrościckiego w Wilnie, i u Bruno w Krakowie. (4)



W dobrach Łyszkowice, w Xięztwie Łowickiem, są do sprzedania znaczne partje **Ryb**, z dobroci Publiczności znane, mianowicie Karpie, Liny i Szczupaki. Ktoby życzył sobie nabycie uskutecznić w większych lub mniejszych partjach, raczy się zgłosić na miejsce do podpisanego Dzierżawcy Rybołówstwa w Xięztwie Łowickiem. — Łyszkowice d. 24 Listopada 1863 r.—**Andrzej Potapeńko.**

Nagrody Rs. 5. — W tych dniach zaginęły **Akta** procesowe, mieszczące w sobie: wexel na Rs. 200, przez P. Piotra Dąbrowskiego, dnia 7 Lipca 1863 r. wystawiony, protest, wyrok daty 13 Października r. b., w Trybunale Handlowym zapadły i dowody exekucyjne; uprasza się znalazcę o oddanie takowych do P. Czamańskiego Komornika pod Nr 549, gdzie Trybunał Handlowy, lub do Cukierni Vincentego, na rogu ulicy Długiej i Miodowej, za powyższą nagrodą, która w jednem i drugiem miejscu złożoną została.

FUTRO-PŁASZCZ SKUNXY,

naturalnej czarności, nowe, bardzo lekkie i ciepłe jest do sprzedania za Rs: 150.

w Magazynie Ubiorów Mezkich

L. FLASZYŃSKIEGO,

przy ulicy Podwale pod Nr 528 (nowy 10).

Tamże jest znaczny zapas UBIORÓW MĘZKICH, oraz i Zimowych, które sprzedają się po cenach przystępnych.

Osoba młoda, przybyła od kilku dni z prowincji, znająca się na wszelkich robotach damskich, pragnie przyjąć obowiązki Panny lub Towarzyszki. Wiadomość pod Nrem 1260 przy rogu ulic Nowego-Świątu i Chmielnej, w oficynie na dole, mieszkania Nr 5.

Rządca gospodarczy, posiadający kilkoletnie chlubne świadectwa, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Wiadomość powziąść można w Kantorze Hotelu Angielskiego, u Rządcy, od godz: 8ej do 12ej z rana.



Mamka zdrowa młoda, życzy sobie miejsca zaraz; wiadomość u Pani Bulikowskiej, dom Pana Kralla, ulica Marszałkowska Ncr 1372, w podwórzu.

SKŁAD PIWA BAWARSKIEGO,

NADZWYCZAJNEGO I PORTERU,

po cenach fabrycznych,

z Browaru PP. Haberbusch, Schiele et Klawe. — Skład powyższy zaopatrzony został w **Piwo i Porter** dobrze wystałe, które sprzedaje na Kosze. Butelki i Półbutelki. Obstalunki w większej ilości odsyłane być mogą.—Skład powyższy znajduje się przy ulicy Rymarskiej Nr **741.** — **F. GRZEŻUŁKA.**

Pod Nrem 2766 D, przy ulicy Oboźnej, są do wynajęcia każdego czasu trzy **Pokoje** od frontu na pierwszem piętrze, z Meblami, opałem lub bez, wchód osobny, Stróż Ludwik wskaże.

Do Składu mego w Gościnnym Dworze, pod Nr 108 i 9, nadszedł znaczny transport **Masła** świeżego Litewskiego, po kop: 23 funt, krajowego zaś po kop: 20 i 21 funt, a bez soli po kop: 27 i 30; tamże dostać można Sera Szwajcarskiego i Powideł po cenach umiarkowanych. — **Ajzyk Mejzner.**

Wczoraj po południu, wychodząc z Cukierni P. Feterowskiego przy ulicy Nowy-Świat, przechodząc także Nowym-Światem, zgubiony został **Pugilares** skórzany, należący do P. Franciszka Gulbiewicza, w którym znajdowało się: jeden papierek 10-rublowy, 5 papierków rublowych, oblig na Rs. 45, oraz rozmaite notatki rachunkowe pieniężne. — Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego pugilaresu na Pragę, na ulicę Olszową pod Nr 417 B, do domu Wgo Grabowskiego, mieszkania Nr 13, za nagrodą.



Łóżko ozdobne jesionowe, mało używane, nabyć można za umiarkowaną cenę, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 369; wiadomość u Stróża.



K R O W A

w piątym roku, cielna, z gatunku Holenderskich, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 678.

WYPRZEDAŻ PO CENIE KOSZTU.

FABRYKA i SKŁAD WYROBÓW Galanteryjno-Introligatorskich

N. GROSSGLÜCK,

w domu Łagiewnickich obok Ratusza.

Z powodu zmiany lokalu, wyprzedaje się ze Sklepu z Galanterji, jako to: Portefeile, Pugilaresy, Cygarniczki, Portmonetki, Necesserki Damskie i Męzkie, Albumy do Fotografji i wpisywania, Xiążki oprawne do Nabożeństwa, Pudełka ozdobne do Cukrów, podług najnowszych modeli Paryzkich i t. p. przedmiota; o czem ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności.



Dnia 29go Listopada r. b., około godziny 3 po południu, na Krakowskiem-Przedmieściu około Poczty, zginął **Piesek** mały, biały z żółtemi łatkami. Znalazca raczy takowego przyprowadzić do Hotelu Europejskiego, pod Nr 73 mieszkania, za przyzwoitą nagrodą.



Dnia 29go z. m. zaginął **PIES** z gatunku Pinczerów, maści kawowej. Uprasza się o odprowadzenie takowego pod Nr 1565b na ulicę Chmielną, pod Nr 4 mieszkania, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe ciepła st: 0.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2. (Ubywa).

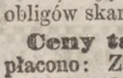
Teatr Rozmaitości. Dziś, *Za piękny.* — *Zoc.* — *Wesele w Ojcowie.*
Teatr Wielki. Jutro, *Halka.*



WINOGRONA



wyborowe białe, funt po **złp. 2 gr: 20,** najakuratniej nadchodzą do Handlu Win **A: Stępkowskiego,** przy ulicy Wierzbowej Nro 473 C.



OSTRYGI Ostendzkie i **Holsztyńskie** z Flensburga, nadchodzą codzień świeże do Handlu Win **Antoniego Stępkowskiego.**

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 1 Grudnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 77 k. 82, dają rs. 77 kop: 32; **za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs.** żądają rs 13 k. 88½, dają rs. 13 k. 81; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 67; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 77, dają rs. 76 kop: 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 67⁷/₉, od listów zastawnych k. 26½.

Ceny targowe Warszawskie. — **Dnia** 30 z. m. **płacono: Za korzec** pszenicy od rs. 4 k. 20 do **rs.** 4 k. 32½; żyta rs. 2 k. 45; owsa rs. 1 k. 65; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Gdańsk dnia 28go Listopada 1863 r. — W przeciągu tygodnia płacono:

							Korzec	Warszawski.		
	Wag:	Holl:	Guld:	Prus:	Wag:	Pols:	Złp.	gr:	Złp.	gr:
Pszenicy	127/8	130/1	370	395	240	246	30	3	32	6
	131/2	132/3	410	430	248	249	33	11	35	1
	133/4	134/5	440	455	251	253	35	27	36	29
Żyta	121	129	315	246	228	243	18	24	21	14
Grochu	—	—	252	285	—	—	22	4	25	

Woda opada.

Kursa zamian: Londyn 6, 19⅛. Hamburg 150¼. Amsterdam 140¾. — *Alexander Makowski.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.